Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Cena egzemplarza 25 gr.

HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

Rok 1. Kraków, dnia 13 września 1925. Nr. 33.

Sjonizm na rozstajnych drogach

Z Anglję czy przeciw Anglji?

Jak to już zaznaczyliśmy w poprzednim numerze „Hasła Narodowego“ obrady i wyniki XIV Kongresu sjonistycznego we Wiedniu wykazały zupełny chaos w poglądach poszczególnych grup sjonistycznych na sposób realizacji koncepcji Herzla.

Na tem miejscu spróbujemy wykazać, iż w obecnej chwili sjonizm znalazł się **na rozstajnych drogach**, nie wiedząc czy ostatecznie pogodzić się **z rolą pionka w rękach polityki angielskiej** czy też **siłą i wbrew interesom Anglii** próbować realizacji państwa żydowskiego w Palestynie.

Cofnijmy się pamięcią wstecz. W r. 1896 ukazała się książka Herzla p. t. „Der Judenstaat“ (Państwo żydowskie) alfa i omega ruchu sjonistycznego, nawołująca do stworzenia asylu żydowskiego, czy to w Palestynie, czy to w Argentynie, dokąd skierować by można masy żydowskie rozprószone w krajach Europy.

Koncepja Herzla, będąca w gruncie rzeczy nierealną utopją, utopją niebezpieczną dla mas żydowskich poczęła odtąd rozwijać się w ramach t. zw. sjonizmu. Początkowe nadzieje na uzyskanie półwyspu synajskiego na cele siedziby żydowskiej spełzły na niczem. Proponowanej przez Anglję Ugandy w Afryce żydzi nie przyjęli, jak również nie udało im się uzyskać od Turków Palestyny z powodu braku środków finansowych.

Wojna światowa rozbudziła na nowo nadzieje sjonistów. Sjoniści angielscy poczęli głośno domagać się utworzenia samodzielnego państwa żydowskiego. Żabotyński, żyd rosyjski z Odessy utworzył legjon żydowski, który pod sztandarem angielskim wziął udział w walkach przeciwko Turkom na froncie palestyńskim. Gdy zaś w roku 1917 front turecki pod Gazą został przełamany i wojska angielskie zajęły Palestynę lord Balfour złożył oświadczenie, że **rząd Wielkiej Brytanji chce popierać założenie osiedla narodowego żydów w Palestynie.** W r. 1920 konferencja państw ententy przejęła to oświadczenie Balfoura do pertraktacji pokojowych z Turcją, a mandat nad Palestyną postanowiono oddać Anglji.

Z tą chwilą sjonizm zdawał się być u **szczytu swych marzeń** i pozornie nic już nie stało na przeszkodzie w realizacji myśli sjonistycznej. Od tej chwili teorja musiała zdać egzamin z praktyki i wykazać, że koncepcja Herzla nie jest utopją.

Łatwiej było jednak wzniecić myśl, aniżeli ją zrealizować. W granicach mandatowej Palestyny znalazło się około 700.000 Arabów i garstka zaledwie żydów. Sjoniści rozpoczęli szaloną agitację za emigracją do Palestyny, Anglja szła im od samego początku na rękę, wysokim komisarzem Palestyny mianowała żyda sir Herberta Samuela. Sjonizm rozwinął skrzydła do lotu i... potknął się o Arabów.

W międzyczasie minęło parę lat, sytuacja polityczna na Wschodzie przesunęła się **na niekorzyść Anglji.** Egipt, kwestja Mosullu, sprawy państw Arabskich: Hedżasu i Transjortanji, wszystko to sprawiało Anglji tyle kłopotu, iż ta widziała się zmuszona dla ratowania prestige'u swej antytureckiej polityki iść bardziej na rękę Arabom.

Równocześnie teorja sjonistyczna wykała w praktyce **bardzo marne rezultaty.** Konsekwencją tychże była słynna „Biała Księga“ Churchilla, do której autorstwa przyznał się niedawno Herbert Samuel, a która — jak twierdzą sjoniści — uczyniła wyłom w deklaracji Balfoura, oświadczenie Samuela imieniem rządu palestyńskiego przed komisją mandatową w r. 1924 oraz sprawozdanie komisji mandatowej przedłożone Radzie Ligi Narodów. Sprawozdanie to — jak wiemy — odsłoniło **prawdziwe oblicze gospodarki sjonistycznej w Palestynie** stając się do pewnego stopnia **kompromitacją dotychczasowych ich poczynań.**

Od tej chwili polityka angielska w Palestynie zagrożona z jednej strony agitacją turecką między Arabami, z drugiej rosnącem niezadowoleniem wśród Arabów z poczynań sjonistycznych — widziała się zmuszona z dotychczasowego forytowania swego pupila żydowskiego przejść do polityki **niedrażnienia Arabów.**

Pierwszym krokiem było **odwołanie sir Samuela** żyda, ze stanowiska Wysokiego Komisarza Palestyny, drugiem przydzielenie z 900 000 dunamów gruntów rządowych w Palestynie **600.000 dunamów Arabom.**

Ograniczenie emigracyjne dla żydów zostały zaostrzone, Arabom bowiem palestyńskim chodzi głównie o powstrzymanie imigracji żydowskiej do Palestyny. Pozatem wraz z imigrantami żydowskimi napływać poczęli do Palestyny **liczni komuniści żydzi** i szerzyć tu swą agitację. Wszystko to skłoniło Anglików do poddania gruntownej rewizji swego dotychczasowego stosunku względem sjonizmu.

W dniu urodzin króla Jerzego V policja palestyńska **nakazała zdjęcie powywieszanych przez żydów narodowych chorągwi żydowskich.** Wówczas żydzi na znak protestu zdjęli chorągwie angielskie, dziennik zaś sjonistyczny „Haarec“ zaatakował rząd angielski w ostrych słowach: **„Palestyna nie jest kolonją angielską!“** — pisał „Haarec“, równocześnie zaś wśród sjonistów palestyńskich poczynał coraz bardziej podnosić głowę **fantastyczny szowinizm i nietolerancja** wobec bądź co bądź większości arabskiej. Przychodziło do zajść pomiędzy sjonistami i Arabami i **tylko dzięki bagnetom angielskim nie przy-**

szło do **pogromów żydowskich**. Jeszcze w świeżej pamięci mamy wszyscy demonstracje arabskie w dniu otwarcia uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie. Tanki, auta pancerne i karabiny maszynowe musiały utrzymywać na wodzy temperament gorących Arabów. Oczywistem było, że gdyby nie siła bagnetów angielskich koncepcja Herzlowska znalazłaby w mgnieniu oka swe rozwiązanie w postaci państwa arabskiego bez mniejszości żydowskiej w Palestynie.

Od tej chwili sjonizm stanął **na rozstajnych drogach**: co począć? — Przywodcy sjonistyczni zrozumieli, że polityka angielska nie pójdzie już dalej po linji bezkrytycznego uznania żądań sjonistycznych. Zwątpienie wkradło się w szeregi sjonistyczne. Równocześnie dwie koncepcje poczęły coraz bardziej wyłaniać się z chaosu, w jakim znalazł się sjonizm w ostatnich czasach.

Z jednej strony dość zresztą odosobniony **Weizmann** prezes organizacji sjonistycznej, którego credo streszcza się w następującem zdaniu wypowiedzianem na Kongresie:

„Bez Anglji nie możemy nic zrobić i ten stan rzeczy potrwa jeszcze przez dłuższy czas. Nasza tragiczna sytuacja polega na tem, że nasze postulaty są większe, aniżeli nasze możliwości“.

Z drugiej strony wszyscy niezadowoleni oportunistycznej i „bezskrzydłej“ polityki Weizmanna, których wodzem duchowym narazie pozornie również odosobniony **Żabotyński** militarysta, imperjalista i przeciwnik polityki angielskiej. Żabotyński chciałby z **orężem w ręku** wywalczyć na Arabach uznanie państwa żydowskiego, niestety, Anglja stoi temu na przeszkodzie. I odtąd rozchodzą się drogi Żabotyńskiego i Weizmanna.

Pomiędzy tymi dwoma najwybitniejszymi przedstawicielami obecnej polityki sjonistycznej stoi **tłum żydowstwa z całego świata**, tłum mniej lub więcej zdających sobie sprawę z sytuacji politycznej sjonistów. O ten tłum toczy się walka pomiędzy Żabotyńskim a Weizmannem. Ostatni kongres sjonistyczny był jej widownią i skończył się właściwie **ucieczką Weizmanna z pola walki**, ale też **i nie wygraną Żabotyńskiego**. Masy sjonistyczne stanęły na rozstajnych drogach: Z Anglją czy przeciw Anglji? Za Anglją przemawiał **realizm chwili**, ponieważ sjonistom dobrze wiadomo, że w obecnej chwili, mimo wszystko, jedyna tylko Anglja może zechcieć uczynić coś dla nich. Przeciw Anglji za Żabotyńskim, któremu „Nasz Przegląd“ prorokuje fotel prezydjalny na XVI. Kongresie sjonistycznym, a więc już za lat cztery, przemawia **duma każdego sjonisty**, który rad by widziec na własne oczy własne państwo na poczekaniu stworzone.

A równocześnie nie brak wśród sjonistów **głosów trąbiących do odwrotu!** Do odwrotu z dumnych planów, łechcących tak mile synów „wybranego narodu“ rozrzuconego po całym świecie.

W przeddzień Kongresu sjonistycznego na łamach „Jüdische Rundschau“ zabiera głos **Dr. Robert Weltsch**, przywódca kierunku „Hitachdut“, jeden z najwybitniejszych sjonistów w Niemczech i pisze:

„Czego chcemy? Czy chcemy państwa żydowskiego? Nie ulega wątpliwości, żeśmy je **chcieli** (!!) Obecnie zaś **nie chcemy państwa żydowskiego**, a tylko dwunarodową palestyńską społeczność“ (Wir wollen keinen Judenstaat, sondern ein binationelles palästinentisches Gemeinwesen).

W dalszym ciągu stwierdza Dr. Weltscht iż sjonizm **nie chce** być **w Palestynie, „przedmurzem Europy“** i przytacza fakty — jak się sam wyraża — **nietaktów i szowinizmu sjonistycznego wobec Arabów** (n. p. pasja szoferów żydowskich wjeżdżania w tłum Arabów i td.

W „Wiener Morgenzeitung“ w podobny sposób wyraża się **Dr. Hans Kohn, Dr. Hugo Bergmann** na łamach palestyńskiej „Dawar“ domaga się równouprawnienia żydów z Arabami, podobnie **Dr. Glücksohn** w „Haarec“.

Wszystkie powyższe głosy stwierdzają do pewnego stopnia **bankructwo sjonizmu w czystej swej formie**

Równocześnie zaś grupa Żabotyńskiego bije wciąż na alarm i żąda . . . wojny z Arabami.

W międzyczasie mianowała Anglja Wysokim Komisarzem Palestyny już nie żyda, lecz generała **lorda Plumera** i to **bez porozumienia się z organizacją sjonistyczną.** Fakt ten tylko wzmógł burzę przeciwko polityce Weizmanna i stał się wodą na młyn polityki licznych rewizjonistów sjonistycznych.

Sytuacja jeszcze bardziej się zaostrzyła. Lord Plumer przybył do Palestyny Z okazji jego przyjazdu do Jaffy — pisze świetnie prasa żydowska — wywieszono wiele flag, **wśród nich** niebiesko-białą chorągiew żydowską. **A** więc specjalnie trzeba aż podkreślenia faktu wywieszenia chorągwi żydowskiej w Erec Israel! W Jerozolimie wygłosił Lord Plumer przemówienie, **nie wspominając ani słowa o deklaracji Balfoura.** Równocześnie zaś arabski dziennik „Jarmuk“ powitał Lorda Plumera temi słowy: **„Jeśli Anglja zechce zniszczyć nasze nadzieje, własnymi siłami uwolnimy się z jarzma angielskiego.“** Memento!

Polityka angielska całą siłą pary za wróciła więc ze swej drogi sjonistycznej zbliżając się ku Arabom. Sjonistom spadły nosy na kwintę, Weizmann nie próbował już nawet nadrabiać miną.

Bankructwo sjonizmu w swej idealnej formie zdaje się być faktem dokonanym. Teraz chodzi jedynie o to, czy sjonizm opowie się ostatecznie **za Anglją**, czy stanie **okoniem jej polityce.** W każdym razie te „kubły zimnej wody“ jakie polityka angielska ostatnimi czasy wylewa na głowy fanatyków sjonistycznych **nie wróżą nic dobrego koncepcji herzlowskiej.**

Prędzej czy później okaże się całemu światu, tem, czem jest w istocie — **tylko utopją.**

Fiasko sjonizmu w dziedzinie gospodarczej przedstawimy w następnym numerze naszego pisma.

Sjoniści o sjonistach, Anglji i Palestynie.

Głosy wybitnych sjonistów i prasy sjonistycznej

Zachłanność i militaryzm sjonistów

„Transjordanję należy zasymilować z Palestyną. Zamiast króla — w Trans jordanji winien siedzić gubernator“.

Żabotyński w wywiadzie z „Naszym Przeglądem“.

„Z Arabami musimy postępować otwarcie. Nie wolno nam wmawiać nikomu, że konflikt arabsko-żydowski nie jest ostry, gdy **takim jest w istocie**. Musimy otwarcie głosić, że **naszych praw się nie wyrzekamy**, nawet gdyby to się stać miało **przeciw zasadzie arabskiego prawa samostanowienia“.**

(Żabotyński w wywiadzie z „Najer Hajnt“)

Żabotyńskiego słabością czy idee fixe zda się być „der Wille zur Macht“ za **wszelką cenę**, choćby za **cenę otwartej wojny z Arabami**, a co niebezpieczniejsze **rzucanie rękawicy Brytyjsaiemu Imperjum.**“ („Nowy Dziennik“)

„Jakikolwiek będzie nasz stosunek do koncepcji Żabotyńskiego, przyznać musimy: jego przemówienie to był — krzyk duszy w chwili spowiedzi.“

(J. Freund w „Chwili“)

„Niema ugody arabsko-żydowskiej, jak długo Arabowie nie chcą uznać naszego nieprzedawnionego prawa historycznego do Palestyny i prawa do jego realizacji. Jeśli tego nie uznają, nie pozostaje nam nic innego jak walka polityczna aż do zwycięstwa lub ... upadku. Terium non datur“.

(Dr. J. Schwarzbart w „Chwili“)

„Wszyscy sjoniści, którzy mówią o państwie żydowskiem, a chcą przy tym pokoju z Arabami i odrzucają legjon, samych siebie tylko łudzą. Państwo żydowskie jako cel oznacza stworzenie i utrzymywanie silnego militaryzmu.“

(Dr. Hans Kohn w „Wiener Morgenzeitung“)

Sjoniści przeciw Anglji.

„. . I rząd angielski i administracja w Palestynie przez czyny i przez deklaracje naruszyły w jaskrawy sposób treść mandatu, przyczem widzi się konsekwentne dążenie do rozwodnienia treści deklaracji Balfoura i do zaciśnienia jej na korzyść żydów.

Cały „wysiłek" rządu angielskiego ogranicza się dotąd na — niewielkiem zresztą rozluźnieniu zakazów imigracji z czasów tureckich i — na niczem więcej."

(Senator Dr. Ringel w „Now. Dz.")

„...administracja w Palestynie przesiąknięta jest silne duchem dla nas nieprzyjaznym. Nie odpowiada to intencji i treści mandatu, jeśli w Palestynie najbardziej wpływowe stanowisko urzędnicze obsadza się wrogami deklaracji Balfoura. Oburzenie z powodu nominacji Plumera nie zwraca się przeciw jego osobie, ale przeciw nominacji bez Jewish Agencji.

(Mowa Żabotyńskiego na Kongresie).

„..Kongres musi zaprotestować przeciwko oświadczeniu ministra kolonji (angielskiego) Amery, że żydzi nie będą stanowić nigdy większości w Palestynie... Wysokim komisarzem w Palestynie może być tylko żyd. Nie żyd nie pojmie, że Palestyna należy do żydów całego świata, a nie do 135.000 tylko dziś tam już mieszkających."

(Mowa Farbsteina mizrachisty na Kongresie.)

„Rząd angielski nie spełnił wielu zobowiązań jakie ma wobec kraju mandatowewego!

(Mowa Weizmanna na Kongresie)

„Stało się zjawiskiem codziennem, że imigranci żydowscy są deportowani do portów palestyńskich. Jest to plama hańbiąca organizację sjonistyczną. Rząd angielski obdziera imigrantów żydowskich, prócz opłat imigracyjnych ściągnięto z nich w ciągu krótkiego czasu 16 tysięcy funtów sterlingów."

(Mowa Meremińskiego na Kongresie.)

Nietolerancja sjonistów w Palestynie.

Pisaliśmy na tem miejscu już o niebywałem rozporządzeniu władz angielskich w Palestynie, mocą którego każdy żyd występujący z agitacją antysjonistyczną w Palestynie może być natychmiast z granic jej wydalony.

Jak zaś pewnie czują się sjoniści na terenie palestyńskim i w jaki sposób ich wrodzona arogancja semicka znachodzi ujście dowodzi nawet fakt, iż żydzi niesjoniści zgrupowani w stronnictwie *„Aguda" z rabinem Sonenfeldem* na czele wnieśli memorjał na ręce komisji mandatowej Ligi Narodów w sprawie *niebywałej nietolerancji sjonistycznej w Palestynie, uniemożliwiającej pobyt w tym kraju żydom-niesjonistom.*

Oto jaskrawy przykład postępowania sjonistów. U nas w Polsce, gardłują na wsze strony o „nietolerancji" polskiej, a w Palestynie swój szowinizm i zaciekłość wyładowują nietylko wobec Arabów, ale nawet wobec własnych ziomków, którzy nie są wyznawcami zasad herzlowskich.

Senator Buzek czy nowy Filip z Konopi.

Pisma żydowskie donoszą:

Senator Buzek (Piast) zwrócił się do Prezydjum Senatu z prośbą **o odwołanie posiedzeń senatu wyznaczonych w uroczyste święta żydowskie** (Rosz Haszono), **gdyż senatorowie żydowscy nie będą mogli przyjąć udziału w głosowaniu nad reformą rolną.** Prośba sen Buzka została uwzględniona.

Senatorze! Senatorze! Kaś ta wloz?!

Argentyńscy żydzi szkalują rząd polski zagranicą.

Wyznawcy Trockiego obrońcami Dąbala i Łańcuckiego.

Poseł komunistyczny Sejmu, Łańcucki, ma szereg spraw w sądach. W Przemyślu sąd okręgowy wydał wyrok uniewinniający.

W Warszawie sprawa jego była już w sądzie, który ją odroczył i obecnie wyznaczył ją na dn. 15 b. m. Pozatem ma on także sprawę w Łodzi. Nigdzie jeszcze nie skazano Łańcuckiego.

Ale „dobrze poinformowani" żydzi zagraniczni wiedzą o tem, że Łańcucki został skazany na śmierć przez Rząd polski".

I nietylko wiedzą, ale oni już korzystają z tego. Świadczy o tem kartka nadesłana z Buenos — Ayres a będąca losem loteryjnym w języku hiszpańskim i **w żargonie żydowskim.** Los taki nazywa się tam „Rifa".

Loterję urządzą argentyński „Komitet pomocy bla aresztantów politycznych w Polsce". **Organizatorzy** — żydzi o czem świadczy żargon, rozlosowują na ten cel wielki obraz „towarzysza Łańcuckiego, b. posła komunistycznego na Sejm w Polsce, obecnie skazanego na śmierć przez rząd polski."Los loteryjny przedstawia człowieka okutego w ciężkie kajdany.

Poprzednio, jak wynika z tejże „Rify", urządzono podobną loterję z obrazem „towarzysza Tadeusza Dąbala, b. posła komunistycznego na Sejm w Polsce, i obecnego przewodniczącego Międzynarodówki chłopkiej w Rosji."

I ta loterja miała **napisy żargonowe.**

Oto w jaki sposób żydzi argentyńscy, z których gros widocznie przyznaje się dol szewizmu, uradowani z „ugody" polsko — żydowskiej, robią reklamę rządowi polskiemu!

Ciekawi jesteśmy, czy nasz konsul w Argentynie zajmie się tą sprawą?

Wszędzie żydy, żydy, żydy...

Poniżej zamieszczamy pierwszy artykuł z całego cyklu, pióra jednego z najwybitniejszych nestorów polskiego piśmiennictwa (badacza i znawcy żydostwa w Polsce. — Red.)

„Ugoda" z żydami, tak niefortunnie zawarta, otworzyła drogę do nadania jej charakteru **polsko - żydowskiego państwa.** Wszystkie posterunki naszego życia narodowego zostały **zagrożone.** Zamiast odżydzić rząd, jego administrację, jego politykę; zamiast ugruntować zasadę, że Polska jest przedewszystkiem dla Polaków, uczyniliśmy z niej **wielką karczmę przydrożną,** w której gospodarują żydzi, pozwoliwszy nam wspaniałomyślnie wywiesić szyld, nie po hebrajsku, lecz łacińskim alfabetem wypisany: Polska.

Trudno o większy dowód niedołęstwa i słabości rządu, który czując za sobą 70 % Polaków, układa się w sposób poniżający godność państwa z 10 % przybyszów obcej krwi, wyzyskujących państwo pod każdym względem. Jakaż rola państwa wobec Rusinów i Białorusinów, autochtonów, którzy razem z nami tworzyli i tworzą państwo, a których na pastwę żydostwa oddajemy? Ugoda z żydami — to **dobrowolne zrzeczenie się samodzielności** na korzyść obcych włóczęgów wszechświatowych.

Autor artykułu w „Haśle Narodowem" słusznie zapytuje: Kto odżydzi Polskę? Chłop, kupiec czy inteligent? Albo wszyscy wspólnemi siłami odżydzić ją możemy, albo żydzi zgnębią nas doszczętnie, a chłop, kupiec, inteligent stanie się we własnem państwie parobkiem żydowskim.

My nie zdajemy sobie dostatecznie sprawy z tego, **co to jest zażydzenie Polski.** To nie jest ta chałatowa, czarna masa plugawego żydowstwa, która swoim wyglądem zewnętrznym nadaje naszym miasteczkom dziwny, obcy pozór jakiś wschodni. Groźniejszem od niej jest opanowanie przez żydów i mechesów rządu, administracji, literatury, przemysłu, handlu, bankowości, wszystkich ważniejszych posterunków ekonomicznych, gdzie żydzi bogacą się, wyzyskując nasze siły robocze. Całe nasze społeczeństwo, wszystkie jego warstwy nieświadomie i niewidzialnie pracują dla żydów w różny sposób. Oni nas ubożą materjalnie i deprawują moralnie, oni podkopują nasz byt państwowy, jego jedność, jednolitość, powagę, siłę, podgryzają życie narodu, jak krety korzenie, karmiące roślinę.

Najgroźniejszymi dla nas są **żydzi, którzy mówią po polsku,** noszą się po europejsku i udając Polaków, biorą udział w naszem życiu narodowem i naszej polityce. Gorszymi od prawdziwych żydów są **mechesy,** bo ci ukryci pod pozorami chrześcijaństwa, swoją duszę żydowską wnoszą do każdego czynu — nieświadomie może nawet — i oplatają wszystkie gałęzie naszego zycia państwowego i publicznego. Miewaliśmy żydów i mechesów w Lidze Narodów, mamy dziś w rządzie, a nawet w przedstawicielstwie zagranicznem. Jeden z takich Mechesów wisi przy Kwirynale. Gdy zwrócono uwagę, że to — ostatecznie nie wypada, usłyszeliśmy odpowiedź, że on w 10 roku życia ochrzcił się i Polskę bardzo kocha. Jest to przecież kwestja **rasy,** a nie wyznania religijnego. Japończyk i Chińczyk chrześcijanin nie przestaje przecież być Chińczykiem, lub Japończykiem, a my łudzimy się i wmawiamy w innych, że żyd chrzczony lub niechrzczony może swoją duszę żydowską przerobić na polską. Zdaje nam się, że meches piszący po polsku, już może czuć i myśleć po polsku. To błąd: on **myśli po żydowsku, a oszukuje nas po polsku.** Jeśli nawet wytrwa w tej obłudzie przez całe życie, to syn jego lub wnuk ożeni się z żydówką, lub mecheską, zwiąże się z żydem interesami lub stanie w szeregach obrońców żydów. W najlepszem razie zachowa obojętność narodową i nazwie to — trzeźwą objektywnością.

Mamy nawet w prasie takie patrjotyczne chedery, obsadzone mechesami lub ich krewnymi, które zajmują się gorliwie tem, co się dzieje w Japonji Chinach lub Marokku, ale półgębkiem mówią o jątrzących się sprawach narodowych, ażeby, B że uchowaj, nie drażnić jakiegoś żydowskiego dygnitarza. To się nazywa stać na straży spokoju wewnętrznego państwa. Bardzo wygodna polityka — zgnieliznę społeczną i państwową pokrywać płaszczykiem jedwabnych frazesów.

Jakże my się bronimy od trądu żydowskiego? Czy bronimy się w rzeczy samej? Możemy śmiało powiedzieć, że, jak do-

tychczas **obrona nasza wydaje rezultaty minimalne**, nie dlatego ażeby cały naród nie rozumiał niebezpieczeństwa, niedoceniał go, lecz dlatego, że chorujemy na **brak woli**, brak odczuwania w sobie tej **potężnej siły życia**, która chce żyć a usuwa wszystko z drogi, co życie hamuje, brak rozumienia różnicy naszego położenia w niewoli i obecnie. W niewoli byliśmy narządami cudzej polityki, która krępowała rozmyślnie rozwój naszego życia w przyszłości, dziś tą przyszłość sami budować możemy i musimy. Albo usuniemy hamulec i zarazę żydowską z naszej drogi, albo ta zaraza, **jak rdza żelazo, przeżre nasz organizm państwowy.**

„Ugoda“ z żydami jest **wielkim błędem naszego rządu.** Błąd ten poprawić musi **cały naród.** Niech wszyscy uprzytomnią sobie całą grozę zawisłości od żydów.

Ażeby wiedzieć co poprawić trzeba, musimy zdać sobie sprawę z tego w jaki sposób w odżydzeniu państwa działają w obecnej dobie i jak działać mogą różne składniki naszego życia społecznego: chłop, kupiec, inteligencja, prasa. —

L. M.

Szajka oszustów kolejowych naturalnie żydów.

Do naczelnika urzędu śledczego w Warszawie, doszła poufna wiadomość, iż między stacjami Warszawa — Gdańska a Otwockiem, operuje od dłuższego czasu szajka oszustów biletowych, puszczająca je w obieg kilkakrotnie.

Delegowany do przeprowadzenia tej sprawy kierownik urzędu śledczego roztoczył ścisłą obserwację nad stacjami: Falenica, Józefów i Otwock.

Obserwacja w Otwocku nie dała wyników, natomiast w ubiegły poniedziałek p. Blok w Józefowie o godz. 3 po południu zauważył, iż po zejściu się tam jednocześnie 2-ch pociągów z Warszawy i Otwocka z pociągu warszawskiego **wyskoczył jakiś żydziak** jak się później okazało **Jozek Szpitalnik**, który pobiegł szybko do kasy i wywoławszy stamtąd kasjera wręczył mu jakąś paczkę i pobiegł z powrotem do pociągu.

P. Blok wysłał za żydem wywiadowcę, a sam wraz z inspektorem kolejowym udał się do kasy i kasjera, gdzie w paczce, wręczonej przez żyda znalazł **28 biletów nie przedziurkowanych klasy III i jeden bilet klasy II.**

Jak się okazało kasjer oraz kasjerka weszli z **bandą żydów oszustów** w ścisłą kombinację i **sprzedawali jedne i te same bilety kilkakrotnie** dostarczane im przez bileterów stacji Gdańskiej za pośrednictwem Szpitalnika.

Nie kontentując się tem p. Blok udał się w stronę Falenicy i odebrał jeszcze 14 takich kombinowanych biletów.

Aresztowany Szpitalnik przyznał się do winy, wobec czego aresztowano kasjera i kasjerkę z Falenicy i kilka bileterów.

Według obliczeń szajka ta naraziła skarb na **kilkadziesiąt tysięcy złotych strat.** Dalsze śledztwo w toku.

Oto w jaki sposób żydzi, nie dość, że spekulują na szkodę waluty polskiej starają się również **drogą oszustw okraść skarb państwa na znaczną kwotę.**

Wilno powinno należeć do - - żydów!

W paryskiem wydaniu „Chicago Tribune“ znalazł się ostatnio artykuł poświęcony sprawie zatargu polsko - litewskiego i pretensjom Litwinów do Wilna. Autor stwierdza, że podtrzymywanie stanu wojny z Polską może doprowadzić Litwę do kompletnej likwidacji jako ośrodek niepokoju. W konkluzji jednakowoż wysuwa korespondent „Chicago Tribune“ następującą zdumiewającą opinję:

„Jeżeli Wilno należy do jakiego narodu, to **należy ono do żydów(!)**, którzy tworzą tam 80 procent (?) całej ludności. Ściśle biorąc jest żydów w Wilnie 30 % co wykazały wybory do Rady miejskiej.

Bądź co bądź „śmiały“ projekt pismaków amerykańskich może stać się pretekstem do jakiej nowej akcji międzynarodowego żydowstwa w celu przyłączenia Wilna, dajmy na to, do republiki . . . żydowskiej na Krymie...

Kobrzyńscy żydzi protestantami.

W Kobrzynie, w województwie poleskiem żydów tamtejszych ogarnął jakiś szał przechodzenia na protestantyzm. W ciągu tylko j e d n e g o m i e s i ą c a s i e r p n i a przyjęło chrzest z rąk pastora ewangelickiego **142 ż y d ó w** zamieszkałych w Kobrzyniu.

Ciekawi jesteśmy, jaki interes spowodował taki masowy exodus synów Izraela z szeregów wyznawców Mojżesza.

Apostołowie czerwonego Mesjasza.

W sądzie okregowym w Rodomiu zapadł wyrok na oskarzonych z art. 126 k. k. komunistów.

I tak Cuker Abraham, zasądzony został na 3 lata ciężkiego więzienia, Cukier Róża na 2 lata, Cukier Sala — na 1 rok. Abramowicz Hana 6 lat, Fryman Hana 1 rok, Wekselman Tauba 1 rok, Goldfarb Chinda 2 lata, Gimpel Siwa 2 lata, Storch Abr. 2 lata, Fejgenbaum Zacharjasz 2 lata Birnbaum Wolf 4 lata, Freilich Jankel 2 lata.

W Łodzi skazany został dnia 31 sierpnia znany ze swej działalności komunistycznej na terenie związków zawodowych agitator Boruch Rabinowicz na 6 lat więzienia, a Gedalja Markowicz na 2 lata twierdzy za kolpotaż bibuły komunistycznej.

Same żydy, żydy, żydy...

Jan Kozicki.

Pierwiastek aryjski i niearyjski w wolnomurarstwie.

3

W następnem wydaniu tej „księgi konstytucji“ zmienił Anderson treść całą tej „historji“ wolnomurarstwa.

Druga część tej księgi jest zwykłą przeróbką starych przepisów wziętych z cechu kamieniarzy i murarzy i w niej są zawarte „obowiązki“ masonów precyzujące zwyczaje wolnomurarskie, symbolikę całą jak też i organizacyjne zasady.

Treść jej jest ośrodkiem skupiającym około siebie wszystkich wolnomurarzy całego świata.

Głównych zasadniczych „obowiązków“ jest sześć, z których dwa pierwsze podamy w całości w dosłownem tłumaczeniu:

I. Mason jest jako mason obowiązany być posłusznym prawu obyczajowemu; jeżeli on jest prawdziwym wyznawcą sztuki, to nie będzie nigdy zaprzeczał istnieniu Boga albo wyszydzał zasady religji. Ale podczas gdy masoni w starożytności (?!) musieli się przyznawać do tej religji która w ich kraju lub u spółziomków miała znaczenie, uważamy to dzisiaj za bardziej wskazane, obowiązać ich jedynie do tej religji, w której wszyscy ludzie harmonizują i zostawiamy każdemu jego osobiste przekonanie.

Innemi słowy mają oni być zawsze mężczyznami dobrymi i wiernymi, o wypróbowanej czci i prawości, mimo różnorodności ich nazw i ich wyznań wiary.

W ten sposób staje się wolnomurarstwo środkiem jednoczącym, umożliwiającym połączenie się ludzi, którzy byliby pozostali zupełnie obcymi.

II. Mason jest zawsze miłującym pokój podwładnym władz państwowych, bez względu na to, gdzie on żyje i gdzie on pracuje; on nie śmie nigdy brać udziału w buntach i sprzysiężeniach przeciw pokojowi i dobrobytowi ludu, jakoteż nie śmie stawiać żadnego oporu wykonującym obowiązek organom rządowym.

Ponieważ wolnomurarstwo z wojen, przelewu krwi i zaburzeń zawsze tylko szkodę miało, to z drugiej strony pokowe i wierne ustawom państwowym usposobienie wolnomurarzy — przez które oni najlepiej zbili wszystkie oszczerstwa podnoszone przeciwko nim — spowodowały to, że królowie i książęta brali je w swoją opiekę, przez co podnosili powagę bractwa, które w czasach pokojowych zyskiwało na szacunku.

Jeżeli zatem zajdzie wypadek, że którykolwiek z braci stawia opór władzy państwowej to nie wolno udzielać mu w tem pomocy, jakkolwiek mimo to nad nim jako nad nieszczęśliwym należy ubolewać.

Z tego powodu o ile mu nie udowodniono innych występków (należy pod tem słowem rozumieć tylko występki przeciw metodom i symbolice masońskiej przyp. red.) nie może on zostać wykluczonym z loży — jakkolwiek wierne ustawom bractwo powinno jego buntownicze postępowanie, a nawet potępić musi, azeby nie dać istniejącemu żądowi żadnego powodu do nieufności — to mimo to jednak jego łączność z lożą jest nierozerwalna.

Z tego to widzimy co za rabulistyka może mieć miejsce w interpretowaniu tego „obowiązku“ w razie zbrodni przeciw Państwu popełnionej ze strony takiego „brata“.

Bł. p. Naftali Botwin lub Szloma Engel, gdyby byli „czeladnikami“ jakiejkolwiek wolnomurarskiej loży,—gdyby nie wykroczyli przeciw symbolice wolnomurarskiej ani przeciw medotyce, to byliby mimo popełnionych zbrodni morderstwa, zostali nadal członkami loży. I to mimo tego, że pierwszy obowiązek stawia jako warunek, że wolnomurarzami mogą być mężowie „uczciwi, wierni i o wypróbowanej dobroci i prawości“.

Pod trzecim obowiązkiem należy rozumieć postanowienia, że „loża jest wyznaczona jako miejsce gdzie się wolnomurarze zbierają i gdzie „pracują“.

Ci, którzy systematycznie podkopują walutę polską.

Że żydzi odnosili się i odnoszą się zawsze z lekceważeniem do polskiego pieniądza, o tem dobrze wiemy. Że oni spekulowali na spadku marki polskiej — dla nikogo nie jest dziś już tajemnicą. Najświeższa jednak ich działalność „patrjotyczna“ stoi w związku z chwilową zniżką złotego, jaka powstała w ostatnich dniach sierpnia. Główne „larum“ z powodu spadku złotego podnieśli *żydzi*, oni starali się *przez szerzenie paniki podkopać zaufanie ludności polskiej do złotego* — jednem słowem działali w dalszym ciągu *na szkodę waluty polskiej*.

Aby nie być posądzonymi o gołosłowne zarzuty, zamieszczamy poniżej głos jednego z czytelników „Kurjera Poznańskiego“, który na łamach tego pisma opisuje następujące, charakterystyczne zdarzenie:

W ubiegłą sobotę wsiadłem na dworcu w Poznaniu do pociągu zdążającego do Gniezna. Z okna zauważyłem gromadkę żydów, głowami ze sobą skupionych jak stado koni w chwili napadu przez wilki widocznie zależało im na tem, aby nikt zaciętych rozpraw nie rozumiał. Krótko przed odejściem pociągu rozpierzchli się zajmując każdy w innym wagonie miejsce. Jeden z nich uszczęśliwił także przedział, w którym się znajdowałem. Jeszcze nie zdążył usiąść, a już usłyszeliśmy cel jego odwiedzin. Gwałt! co się dzieje! plajta! *nasz złoty już nie pieniądz! już nic nie wart! już wszyscy kupują tylko za dolary i płacą tylko dolarami, nikt nie bierze do ręki złotego! Gorsza to plajta złotego niż była za dawnej marki! Tak musiało przyjść!*“ Byłby się jeszcze więcej rozmachał, w ataku na złotego, gdyby nie były się posypały przeciw tej zamówionej propagandzie na szkodę złotego energiczne protesty przez obecnych. Bezczelny żydzina nie myślał zamilknąć, lecz starał się wszystkich przegadać, nie zapominając nawet o ulubionym przez żydów temacie o ograniczonych Poznańczykach niewiedzących nigdy nic co się w Polsce dzieje.

Cała ta demonstracyjna i tendencyjna impreza żyda, mówiącego z rosyjska, wydawała mi się na tyle podejrzaną, że trzeba zbadać co on za człowiek. Otworzyłem okno i zawołałem na policjanta. Odrazu jakby piorun trzasł w żyda; zbladł, okrył twarz paltotem. Niestety policji na peronie nie było, za chwilkę pociąg ruszył. Żyd przedtem tak głośny i arogancki siedział skulony, zasłonięty paltotem. Na najbliższy stacji w Głównej wysiadłem aby spowodować policję do zbadania co zacz ów zacięty przeciwnik naszego złotego i Poznańczyków, lecz niestety znikł bez śladu, widocznie „potrzebował“ się ulotnić.

Przybywszy na miejsce przeznaczenia do mały wioszczyzny, zostałem zaskoczony niespodzianką, że wszyscy tam nie wyłączając księdza proboszcza, skupują na gwałt dolary od jakichś niby z Ameryki przybyłych reemigrantów, a nawet po bankach w Poznaniu po każdej cenie. Widocznem więc jest, że plany żydków się realizują i propaganda odnosi skutki.“

Oto jak po zawarciu „ugody“ polsko-żydowskiej żydzi działają na „korzyść“ waluty polskiej! . . .

Kto się rozbija w Sopotach?

„Gazeta Gdańska“ podaje następujący autentyczny fakt, który zaobserwowano w jednym z lokali w Sopocie.

W jednem lokalu nocnym w Sopocie występuje „diwa“ z wieku i urzędu robiąca honory domu w lokalu, „Stimung“ i śpiewająca różne piosenki, nie szczędząc „bisów“ nawet gdy niema brawa. Chcąc ożywić towarzystwo i wejść z niem w kontakt „zapytuje wreszcie gości, w jakim języku życzą, sobie, by śpiewała: Po niemiecku, czy po rosyjsku. Robi się „piebiscytowe“ zamieszanie na sali. Wreszcie zapada wyrok. Całe towarzystwo, zgodnie i jednogłośnie uchwala, by śpiewała po... żydowsku. Życzeniu publiczności staje się zadość. Po chwili słychać śliczną kołysankę: „Schluf Mojsele“.

A oto drugi fakt. „Rzeczpospolita“ cytuje bardzo pouczającą listę przejezdnych z Sopot z dnia 3 lipca, z której dowiadujemy się, kto z Warszawy w ciągu jednego dnia przyjechał tracić polską walutę na terytorjum Gdańska.

Oto: Klotz Debora z dzieckiem (Warschau), Keselbaum Brandla (Warschau), Len Marjanna (Warschau), Łotocka Bronisława (Warschau), Regirer Ruchla z dzieckiem (Warschau), Reinfeld Eljas, przemysłowiec, razem z rodziną (Warschau), Szczygielski Stanisław, adwokat, z żoną (Warschau), Szade Ryszard, technik (Warschau), Schorr, Otus i Estera, rodzeństwo (Warschau), Schach Helena z córką (Warschau), Tannenbaum Lejb, kupiec, (Warschau), Ulmann Władysław, urzędnik (Warschau), von Wołoska Maria (Warschau), Wachler Sabina, żona kupca z rodziną (Warschau), Zuckerman Mira z synem (Warschau), Zubert Symcho komisant handlowy (Warschau).

Oto ludzie, którzy dopomagali do rujnowania naszego bilansu handlowego i płatniczego.

„Oni“ wszędzie pierwsi.

Co się dzieje w całej Polsce?

Nowosiółki

Czyżby skutki „ugody“ z żydami?

Jan Berdej inwalida wojenny, mający na swem utrzymaniu żonę, siostrę i 2 dzieci otrzymał w marcu zeszłego roku trafikę w Nowosiółkach, którą do września tegoż roku bardzo wzorowo prowadził. Aliści we wrześniu odebrano mu bez powodu trafikę, nadając ją niejakiemu **Mortkowi Dymowi żydowi naturalnie.**

Na kilkakrotne zażalenia Berdeja, otrzymał on wreszcie z Dyrekcji Skarbowej w Sanoku 22 kwietnia b.r. zawiadomienie, iż odbiera się koncesję Mortkowi Dymowi, a nadaje się jemn. Kiedy nadszedł czas objęcia trafiki udał się Berdej do Sanoka, do Dyrekcji i tam powiedział się, że jednak **Dym prowadzić będzie trafikę nadal, a jemu kazano . . . czekać. .**

Smutne zaiste stosunki. Inwalida, ranny w płuca, bez środków do życia musi . . . czekać, ponieważ w należnej mu trafice **rozpiera się żyd**, który krwi za Polskę nie przelewał, posiada już koncesję na syrzedaż napojów wyskokowych, posiada kilka morgów ziemi, i karany był jednomiesięcznem więzieniem.

I czyż ma być dobrze w naszej Polsce, jeżeli takie niesprawiedliwości są tolerowane i . . . . popierane. ? ! . . .

G.J.

Kielce.

Szczyt bezczelności żydowskiej a głupoty chłopskiej.,

Dnia 11. VIII. b. r. sprzedawano w Kielcach znaczki na rzecz żydowskiej organizacji skautowej.

Ponieważ to był targ wtorkowy to żydówki i żydzi nagabywali chłopów i wciskali je. Znaczek taki odkupiony od chłopa mamy w redakcji. Tu umieszczamy jego odbitkę.

Na rzecz
Żyd. Organiz. Skautowej
„Hasomer — Hacair“
w Kielcach

Informją nas, że kilka tygodni temu sprzedawano również podczas targu wtorkowego znaczki na żyd. szpital położniczy ,czy coś podobnego.

Zapytujemy więc z tego miejsca, co robią działacze narodowi w Kielcach, jak księża, nauczyciele a przedewszystkiem tamtejszy „Rozwój“ lub T.S.L.?

Czy nie jest to wskazane, ażeby chłopów pouczono, by swój ciężko zapracowany grosz nie wydawali na marne, wspierając naszych wrogów wewnętrznych?

Szczurowice (na Wołyniu)

U nas w Szczurowicach żydzi — odkąd zawarto „ugodę“ polsko — żydowską śmieją się z ustawy o rewizji koncesji szynków i trafik gdyż mimo kar nakładanych za opilstwo, nielegalny wyszynk alkohlu, otwieranie szynków w święta i niedziele — mają poparcie u władz gminnych, które im idą na rękę.

Wstyd doprawdy; takich już dożyliśmy czasów, że żydzi rządzą i trzęsą władzami polskimi.

K. K.

Do naszych P. T. Czytelników i Prenumeratorów

Skutkiem zmiany drukarni, w której obecnie drukuje się „Hasło Narodowe“ i związanych z tem trudności nie mogliśmy do tej pory jeszcze nadesłać naszym P. T. Czytelnikom dalszego ciągu powieści Junoszy „Czarne błoto“. Piętrzące się ze wszech stron trudności, intrygi i td. skierowane na zgubę „Hasła Narodowego”, które bez żadnej pomocy skądkolwiek, zdane tylko i jedynie na własne siły kilku ludzi, kroczy wytrwale na raz obranej drodze, nie zniechęcając się ani przeciwnościami, ani obojętnością społeczeństwa

— wszystko to bądź co bądź jednak pracę tą bardzo utrudnia.

Chodzi o to, aby przynajmniej nasi P. T. Prenumeratorzy nie utrudniali nam pracy i nie stawiali nas w jeszcze cięższych warunkach skutkiem zwlekania w płaceniu prenumeraty. Pamiętajmy o tem zawsze, że wielu P. T. Prenumeratorom winni jesteśmy jeszcze premje książkowe. Zapewniamy więc, że premje te otrzymają napewno, najpóźniej do Nowego Roku. Opóźnienie wysyłki premji spowodowane zostało również trudnościami, jakie nam ustawicznie walą się pod nogi.

Niechajże więc nasi kochani P. T. Prenumeratorzy, którymi dobro utrzymania placówki takiej jak „Hasło Narodowe“ leży na sercu, pomogli nam w naszej ciężkiej pracy przynajmniej przez regularne wpłacanie prenumerat oraz przez jednanie nam nowych prenumeratorów i czytelników. Gdy tylko przetrwamy czas krytyczny, wyszlemy premje książkowe i zwiększymy objętość pisma starając się w miarę możności, pismo nasze udoskonalić pod każdym względem, tak, aby zadawalniało wszystkich naszych P. T. Czytelników.

Kto pragnie odżydzenia Polski niechaj prenumerują „Hasło Narodowe“ niech go rozpowszechnia i jedna dlań nowych Czytelników i Prenumeratorów.

Krakowscy sprzedawczycy.

Żydzi tutejsi mogą śmiało mówić o Polakach Krakowskich: „wy macie ulice a my kamienice“, bo oto w drugim kwartale b. r. znowu kilka realności i kamienic w Krakowie poszło w ręce żydowski.

Na czele zaprzedawców ziemi żydom idzie **gmina miasta Krakowa**, która odstąpiła Bertoldowi i Mlnie Weinsbergom **kompleks gruntów za ul. Karmelicką** za cenę 10.761 zł.

Za przykładem gminy poszedł także p. **Józef Romuald Tomaszewski**, który sprzedał Strassbergerowi i Birnbaumowi **część domu II piętrowego przy ulicy Florjańskiej** za 10.650 zł.

Że żydzi zaczynają coraz silniej opanowywać **śródmieście**, świadczy dalej tranzakcja **Międzynarodowego Banku Handl. który trzy czwarte domu III. p. przy ul. Mikołajskiej** sprzedał spółce Kornreichów, Stieglitzów i Kriegerów za 35.000 dolarów.

Dalej w tem tempie, a będzie można na palcach policzyć katolickich właścicieli realności w Krakowie.

Wstyd! Hańba!

Nadesłane.

Kronika.

W **dzisiejszym numerze „Hasła Narodowego“** zamieszczamy pierwszy artykuł zasłużonego nestora polskich pisarzy, jednego z najwybitniejszych znawców zagadnienia żydowskiego w Polsce p. t. „Wszędzie żydy, żydy, żydy ...“

P. T. Prenumeratorom naszym ze Lwowa przypominamy, iż premje książkowe „Hasła Narodowego“ są do odebrania w Tow. „Rozwój“, Lwów, ul. Legjonów 3.

Afisze „Hasła Narodowego“ były w ostatnim tygodniu w Krakowie oblężone przez gromadki żydów, komentujących między sobą głośno treść afiszy, zwłaszcza tytuły „Sjonizm przed bankructwem“ „Bolszewicy tworzą republikę żydowską na Krymie“ i inne.

Żydowski „Tygodnik Sportowy“ organ „Makkabi“ Klubu Sportowego w Krakowie zakończył swój niesławny żywot „Tygodnik Sportowy“ redagowany przez żyda Lesera „wsławił się“ agitacją za bojkotem polskiego Klubu Sportowego „Wisła“, który, jak wiadomo, nie posiada żydów w swych szeregach,

Do Erec Israel! W ostatnich dniach wyjechała z Warszawy pociągiem lwowskim drogą na Constanzę partja około 100 żydów. Drogą na Tryest wyjechało równocześnie 120 żydów do Palestyny. Ogółem w miesiącu sierpniu wyjechało z Polski do Palestyny 1825 żydów. Ciekawi jesteśmy jednak wielu w tym czasie żydów wróciło z powrotem do Polski. Nie dowiemy się jednak zapewne, ponieważ o tych faktach pisma żydowskie dyskretnie milczą.

Żydzi domokrążcy Od dłuższego czasu włóczą się po miastach Wielkopolski i Pomorza najrozmaitsi handlarze podający, się za Anglików, Francuzów lub Włochów. Są to najwyklejsi żydzi z Łodzi i Bielska, proponujący kupno materjałów, dywanów i td. Pamiętajmy o haśle: „Swój do Swego!“

Do czego służą bóżnice żydowskie. Warszawskie władze bezpieczeństwa postanowiły przeprowadzić kontrolę nad żydowskimi domami modlitwy, ponieważ stwierdzono, że w domach tych odbywają się modły w warunkach antysanitarnych i bardzo często służą za miejsca noclegowe obojga płci, często niemeldowanych w policji.

Na zjeździe Małopolskiej Rady chrześcijańskiej Demokracji w Krakowie dn. 6 bm. poseł Holeksa i Dr. Rozmarynowicz w swych przemówieniach poruszyli sprawę „ugody“ z żydami, która wywołała wielki niepokój w społeczeństwie i tem więcej, że treść jej została przed Sejmem i społeczeństwem zatajona oraz sprawę zażydzenia miast polskich. Obie kwestje znalazły wyraz w odpowiednich rezolucjach uchwalonych przez Zjazd.

Żydowscy fałszerze banknotów przed sądem. Dnia 7 bm. rozpoczęła się w Sądzie okr. Karnym w Krakowie rozprawa o fałszowanie banknotów 50 złotowych. Na awie oskarżonych zasiedli żydzi: Chie Steinberg' Eljasz Weiss, Eisig Selinger, Jakób Adler, Mojżesz Weinstein i na okrasę 2 chrześcijan Szymon Pałka i Wiśniowski. Rozprawa potrwa 4 dni.

Artykuł nasz p. t. „Do pamiętnika naszym „ugodowcom“ przedrukował w całości tygodnik „Przyjaciel Narodu“ w Siedlcach. Równocześnie warszawskie pisma zacytowały kilkakrotnie inne artykuły zamieszczone w „Haśle Narodowem.“

Odpowiedzi Redakcji

Korespondentowi z Chrzanowa. Zamieścimy w następnym numerze.

Swój do swego po swoje!

Iste

Najlepsze mydła do golenia

W POCHEWKACH METAL. ZŁ. 1.50
KAWAŁEK ZAPASOWY ZŁ. 1.25
PROSZKOWANE ZŁ. 1.25

J. i S. Stempniewicz - Poznań
ODDZIAŁY: WARSZAWA-KS. SKORUPKI 8 • RADOM • PIASKI 12

Energiczny organizator przyjmie zaraz posadę. Może zorganizować filje kooperatyw, filje „Rozwojowe“, prowadzić sklepy i t. d. Liczne świadectwa do przeglądnięcia. Zgłoszenia do Adm. „Hasła Narodowego“ pod „Energiczny organizator“.

Do sprzedania w mieście okręgowem realność: a) parcela budowlana 15 mtr szerokości frontu 20 mtr. w głąb, dwa domy, w frontowym 2 sklepy. b) ogród 15 mtr. szerokości, 50 mtr. w głąb, jarzynowo-owocowy. c) sklep z towarami, urządzeniem i wolnem mieszkaniem, pod przystępnemi warunkami.

WINO DOMOWE!
Tokaj, Burgund, Malaga itd
(27 gatunków) można sporządzić z **z każdego owocu** na drożdżach winnych rasowych. Cena gatunku 1 zł. Wysyła najmniej 5 gat, za zal. poczt. 6zł. **E. Wasung**, Kraków, św. Jana 3. Podręcznik o wyrobie wina, rurki fermentacyjne na składzie.

„GÓRKA“
Kraków, ul. Mikołajska L. 13.
Telefon Nr 3037.

Wykonuje solidnie wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące **męskie i damskie** z powierzonych materjałów **według ostatniej mody** wymogów i kombinacji. Poprawia złe kroje Pokrywa futra. **Uskutecznia przeróbki.** Tamże do nabycia wszelkie żurnale. formy, podręczniki do kroju i t. p.

PRZYSTĄPMY
do wspólnej pracy, a wówczas osłabimy naszych wrogów wewnętrznych, chętnych upraszam o podanie swego adresu do Adm. „Hasła Narodowego“ pod „Ameryka“

Zakład Krawiecki strojów męskich, Kazimierza Krzyworzeka w Krakowie, ul św. Tomasza 33. wykonuje szybko i po niskich cenach wszelkie zamówienia z własnych i dostarczonych materjałów.

Suknie, kostjumy, płaszcze damskie, ubrania męskie, według najnowszych modeli wykonuje z materjałów własnych i dostarczonych, ceny przystępne J. Poradzisz Gołębia 16. I. p.

Józef Angrabajtis w Krakowie ulica św Tomasza L. 20. Hurtowny i częściowy, skład artykułów religijnych.

Stroje męskie i damskie, wykonuje szybko i solidnie Spółdzielnia odzieżowa. Kraków, ul. Mikołajska 13, tel. 3037,

INSTRUMENTA MUZYCZNE, skrzypce, harmonje ręczne, oryginalne włoskie mandoliny gitary oraz przybory muzyczne posiada na składzie w wielkim wyborze J. A. NIKIEL Kraków, ul. Szewska L. 2.

WŁADYSŁAW TUREK, Kraków, Karmelicka 8. telefon 3019, poleca przybory do rybołostwa, trucizny na: karakony, pluskwy, myszy, mole i t. p.

Zdolny **buchalter** poszukuje posady Przyjmie również posadę pomocnika, kierownika lub kooperatywy. Bliższe wiadomości w Administracji „Hasła Narodowego“ pod „Buchalter A. P.“

Kołdry i materace robi nowe i pokrywa stare. — Wytwórnia kołder i materacy, Michała Matusiewicza, Kraków, Poselska 20 (obok kościoła św. Józefa).

Przedsiębiorstwo dowozowe Kolej Państw. w Krakowie
Biuro spedycyjno-Komisowe

Romuald Feldman i Ska

Kraków, Mikołajska 3. Tel. 3588.

Wykonuje szybko i sumiennie wszelkie zlecenia w zakres przedsiębiorstwa wchodzące. Transport mebli w patent. wozach meblowych. Wysyłka towarów w kraju i zagranicę. Zbiorowe przesyłki do wszystkich miast Polski.

Clenie i magazynowanie towarów. Dla P. T. funkcjonarjuszy państw., oraz instytucji dobroczynnych znaczny opust. Zastępstwo handlowe licznych firm krajowych i zagranicznych. Zlecenia komisowe wykonuje się szybko i tanio.

Wszelkich wyjaśnień udziela się odwrotnie.

Majster kaflarski
STANISŁAW WNĘK
Kraków Dz. XII. Kraszewskiego 11. Tel. 4601.
Podejmuje się wszelkich robót w zakres kaflarstwa wchodzących i wykonuje takowe w najkrótszym czasie.

FILIP SCHWENK
Zakład ślusarsko - mechaniczny
KRAKÓW, GRODZKA 62. PARTER.
Naprawa rowerów, motocykli oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres ślusarsko-mechaniczny wchodzące. — **Wszelkie roboty na tokarni.**

PIOTR BAWOLIK
Zakład wulkanizowania gum automobilowych, motocyklowych i wszelkich robót w zakres wchodzących. Naprawa śniegowców i kaloszy.
Kraków, Smoleńska 23, oficyny.

Pracownia stolarska istniejąca od 1886 roku
Ignacego Kleina przy ulicy Retoryka №17.
Podejmuje się wszelkich robót stolarskich.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Stolarska L. 6 II. p. Telefon nr. 1018 — Konto czek. 405.585

Oddziały: Lwów, Rozwój, Legionów 3. Poznań, Kirschkowa, Gwarna. Łódź, Rozwój, Podleśna 4. Warszawa, Widok 19.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetr. — Ogłoszenie zwykłe zł. 0·15. Nadesłane zł. 0·40 Dział ekonomiczny i komunikaty zł. 0·80. I-sza strona i inne tekstowe zł. 0·80. Ogł. świąt. 25% droższe. Dla urzędn. państw. emer. robotn. inw. i posz. pracy rabat. Ceny prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. — Kwartalnie 6 zł. Ceny rozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Za Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki

Drukarnia Mieszczańska Kraków.